

Piotr Mosiek

Rodzina wobec bezrobocia : między rezygnacją i bezradnością a adaptacją do życiowej zmiany

Chowanna 2, 35-45

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„Chowanna”	Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego	Katowice 2001	R. XLIV (LVII)	T. 2 (17)	s. 35–45
------------	------------------------------------------	---------------	-------------------	--------------	----------



Piotr MOSIEK

Rodzina wobec bezrobocia – między rezygnacją i bezradnością a adaptacją do życiowej zmiany

Wprowadzenie

Racjonalizacja zagadnień społecznego postępu i rozwoju, tak gorąco oklaskiwanych w XIX wieku, utraciła w kolejnym stuleciu swe wyłącznie optymistyczne oblicze. Pozbawione rzetelnej analizy oraz prognozy naukowej powszechne oczekiwania i nadzieje na lepszą przyszłość zachwiane zostały nieoczekiwanymi skutkami makroprocesów społeczno-ekonomicznych.

Arbitralność, jako nieodłączny atrybut pozytywistycznej wiary w nieograniczone możliwości nauki, zyskała szansę na odrobinę pokory w przewidywaniu biegu historii (Frąckowiak, 1995). Okazać się jednak miało, że wydrążone przez dziesięciolecia zniewolenia systemowego łożysko, będące zlewiskiem nabrzmiałych pragnień narodowej i indywidualnej wolności, społecznej sprawiedliwości i powszechnego dobrobytu (syndrom uogólnionego wzrostu oczekiwań związanych z poprawą życia), pęknie i rozlewając się, rozmyje zapisane doświadczeniem społeczeństw Zachodu karty historii.

W takim zatem kontekście, nagle rozneglizowanych oczekiwań znacznej części społeczeństwa polskiego, nadejściu gospodarki wolnorynkowej towarzyszyło apologetyczne przekonanie, iż rynek: aktywizuje i potęguje zaradność oraz pomysłowość jednostek, nobilituje jednostki najzdolniejsze

i najbardziej użyteczne, zmusza do postępowania moralnego i racjonalnego, wyraża ludzką wolność oraz obywatelską demokrację, a także – na koniec – jego niedostrzegalne mechanizmy („niewidzialna ręka rynku”) samoczynnie regulują funkcjonowanie gospodarki (B u k s i ń s k i, 1994). Całkowity jednak brak przygotowania decydentów transformacji ustrojowej w Polsce wraz z nową i jakże odmienną rzeczywistością zadecydowały o lawinowo postępujących skutkach rozpoczętej dekonstrukcji. Zaniedbanie trzech podstawowych warunków sprawnego wdrażania gospodarki wolnorynkowej w państwie wczesnodemokratycznym (postkomunistycznym):

- inicjatyw obywatelskich;
- mądrej polityki (gospodarczej) państwa;
- zasad moralności instytucjonalnej oraz moralności publicznej obywateli;

doprowadziło do tego, że „ekonomiczne skutki rynku są przeciwstawne do oczekiwanych. Rodzi on chaos, bezrobocie, nędzę, rozpiętości w dochodach, nie uzasadnione ani wkładem pracy, ani energii czy ryzyka” (B u k s i ń s k i, 1994).

Nauki społeczne, w tym także pedagogika społeczna, wzbogacone zostały więc o nowe przedmioty własnych spekulacji. W węższym dotychczas, bo niejednokrotnie skutecznie maskowanym, wachlarzu kwestii społecznych trwałe miejsce zająć miały między innymi: bezrobocie, bezdomność, ubóstwo czy też towarzysząca temu pauperyzacja znacznej części społeczeństwa. „Kwestia społeczna wyraża się więc przez asymetrię stosunków społecznych, asymetrię interesów i sił, które chcą je realizować” (A u l e y t n e r, 1997). Narastanie nierówności politycznych – nie istnieje bezwzględna równość wobec prawa i / lub brak monolitycznego statusu obywatelskiego, i / lub nie istnieje społeczeństwo obywatelskie; społecznych, tj. nie legitymizowany społecznie sposób osiągania pozycji społecznych i ekonomicznych – niesprawiedliwa dystrybucja dóbr i brak powszechnego dostępu do rzadkich usług (W n u k - L i p i ń s k i, 1996) stało się słusznym pretekstem dla ponownych naukowych analiz polskiego społeczeństwa. Jego szczególnie interesującą charakterystyką wydaje się model ewolucji stratyfikacyjnej autorstwa T. Frąckowiaka od wczesnotransformacyjnej dychotomii: biedni – bogaci (podział trójkątny), do demokratycznej optymalizacji szans życiowych (podział czworokątny) (F r ą c k o - w i a k, 1996).

Kategorię określoną przez autora w podziale trójkątnym jako „self-made making money” (12%–15%), z kolei w czworokątnym: „warstwy „hierarchiczno-prestiżowe” (około 10%), stanowią indywidua społeczne, dla których dokonujące się zmiany ekonomiczne i ustrojowe są źródłem dalszego bogacenia się. Relatywizacja obiektywizowanych dotychczas ogólnoludzkich i społecznych wartości, jak również odziedziczony wachlarz znajomości i lokalnych układów są podstawą nepotyzmu i dalszej petryfikacji wspomnianych wcześniej nierówności.

„Ludzi zastygłej nadziei” w podziale trójkątnym (60%–65%) czy „warstwy średnie i »niższe«” w czworokątnym (około 80%) charakteryzuje – określana przez T. Frąckowiaka – „ciągła obawa o jutro”. Stanowiąc jednocześnie siłą sprawczą przebiegających w ich środowisku procesów modernizacyjnych oraz będąc nierzadko moralnymi autorytetami, egzystują na niestabilnej granicy materialnego średniobytu.

Tymczasem do „kryzysowego centrum lub stratyfikacyjnego dołu” (w trójkątnym modelu: 20%–30%, a w czworokątnym: około 10%) należą obok ubogich, choć uczciwych, także ci, dla których etyczna i ambicjonalna degradacja jest drogowskazem po normatywnie rozchwianej ścieżce, służącej realizacji własnych, często sprzecznych z dobrem społecznym, interesów. Również niekorzystne zbiegi okoliczności i spowodowane zmianą systemową – konieczności ekonomiczne (np. utrata pracy lub zmiana na gorszą) określają nowy kontekst życia oraz ekonomiczne granice funkcjonowania także bezrobotnych i ubogich.

Koszty przemian dokonujących się w Polsce u progu i w ciągu lat dziewięćdziesiątych nie ograniczają się wyłącznie do materialno-ekonomicznych następstw. Ich tragizm zawarty jest również (a może przede wszystkim) w charakteryzującym koniec wieku chaosie aksjologiczno-normatywnym. Przeniknięte wcześniejszym rezonansem człowieczych oczekiwań i pragnień postawy proegalitarne zostawały nasycane, wraz ze wzrostem ilości doświadczanych przez społeczeństwo polskie gorzkich rozczarowań, poczuciem: alienacji, bezsilności, uzasadnionych frustracji czy też utraty wiary w ludzką ataraksję, sens i stabilność życia.

Dekonstrukcja funkcji wychowawczej w rodzinach bezrobotnych Od rozpaczki do prób adaptacji społecznej

Na gruncie nauk społecznych niektóre z naczelných kwestii, jak chociażby ubóstwo, doczekały się własnych rozstrzygnięć teoretycznych (B o c z o ń, T o c z y s k i, Z i e l i ń s k a, 1995), w zamierzeniu swym – stabilizujących metodologiczno-pojęciowe dysonanse.

Bezrobocie zaś, jako zjawisko polegające na tym, że „większa lub mniejsza liczba osób zdolnych do pracy i poszukujących pracy nie znajduje zatrudnienia” (P o h o r i l l e, red., 1961), szczególnie intensywnie analizowane i rozpatrywane bywa w następujących perspektywach:

- ustrojowych, ekonomiczno-społecznych, edukacyjnych, kulturowych i demograficzno-środowiskowych uwarunkowań (ze szczególnym zwróceniem uwagi na relację: transformacja systemowa ↔ bezrobocie);

- psychospołecznych i ekonomiczno-kulturowych następstw;
- instytucjonalnego wspierania osób bezrobotnych oraz ich rodzin.

„Rozpoczęta w 1989 roku transformacja systemu gospodarczego z centralnie sterowanego na system poddany regulacjom rynkowym szczególnie dotkliwie dała znać o sobie w sferze zatrudnienia. Dolegliwości odłożonych skutków doktryny pełnego zatrudnienia zaczęli odczuwać wszyscy, którzy nie mieli dostatecznie dużo szczęścia lub którzy nie potrafili dostosować się do wymogów rynku” (B a n k a, 1995).

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych w Polsce pod koniec 1990 roku wynosiła 1126,1 tys., rok później nieomal uległa podwojeniu – 2155,6 tys., a od roku 1993 (2889,6 tys.) systematycznie spada i pod koniec 1997 roku wynosiła już 1826 tys. („Mały Rocznik Statystyczny” 1997). Dynamika poziomu krajowego bezrobocia, najbardziej rozchwiana w pierwszym pięcioleciu transformacyjnego przełomu, wydaje się silnie powiązana z dysharmonią w zakresie wyłaniającego się nowego ładu normatywnego, którego wyznacznikami są: teleologicznie pojmowane wartości i interesy, ich prawna i instytucjonalna legalizacja, jak również społeczne uprawomocnienie. W perspektywie indywidualnej prowadzi to w dalszej kolejności do interpretacyjnego chaosu w pojmowaniu dwóch orientacji składających się na egzystencjalny wymiar każdego człowieka pragmatycznej i aksjologicznej (S y r e k, 1997). Pierwsza z nich nastawiona jest na realizację życiowych zamierzeń, druga zaś – odwołuje się do uznawanego systemu wartości.

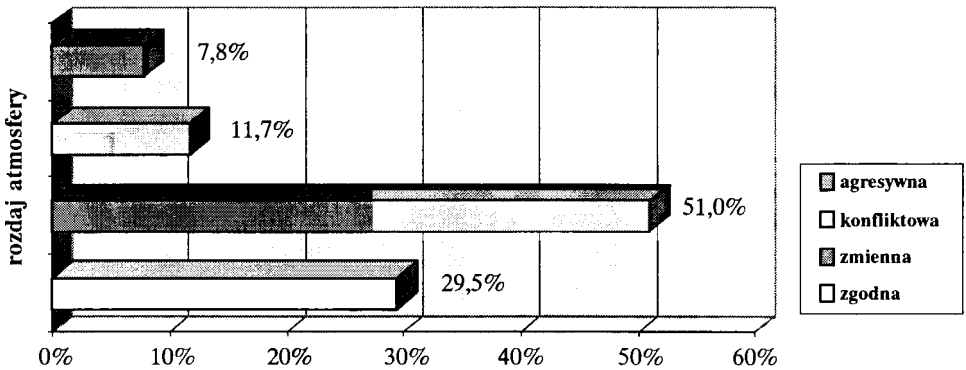
W obliczu gwałtownej zmiany społecznej, zwłaszcza zaś w rodzinach o trudnej sytuacji życiowej, reinterpretacja owych orientacji zdaje się wyjątkowo niekorzystnie determinować zachodzące w nich procesy wychowania i socjalizacji.

Bezkompromisowa konfrontacja z nowymi, a niejednokrotnie wcześniej nie doświadczanymi, wymaganiami liberalizującej się rzeczywistości, jak również wspomniany chaos w zakresie wzajemnego równoważenia się orientacji aksjologicznej i pragmatycznej w badanych rodzinach bezrobotnych (badaniami objęto w średnim mieście uprzemysłowionym – Rawiczu 102 rodziny z jednym bezrobotnym rodzicem lub z obojgiem bezrobotnych rodziców, z jednym dzieckiem lub wielodzietnych) wydają się jaskrawo odzwierciedlane w obrazie panującej w ich domach atmosfery.

Tak więc, wśród 20 rodzin (19,5%) dominuje wyłącznie atmosfera wewnętrznych konfliktów i wzajemnej agresji, a pełen konsensus, zgoda i próby wspólnej adaptacji do zmienionych, nierzadko krytycznych warunków życiowych – wśród niespełna 1/3 ankietowanych rodzin (30 przypadków, tj. 29,5%). Na swoistym pograniczu umiejscowiły się natomiast 52 rodziny (51,0%), w których panuje atmosfera zmienna, rozchwiana pomiędzy pozorną zgodą i akceptacją pozostawania bez pracy a kumulowanym wstydem i bezsilnością, wyładowywanych we własnym domu i na najbliższych. Dane te zaprezentowane są na wykresie 1.

Wykres 1

Atmosfera domowa w rodzinach bezrobotnych



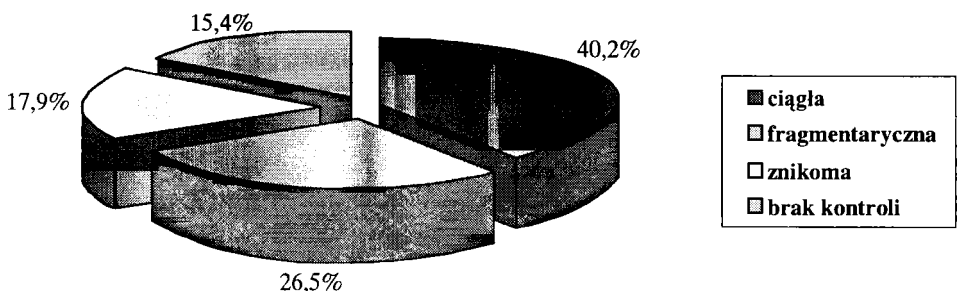
Antypodycznie prezentuje się również kontrola bezrobotnych rodziców nad ich dziećmi. W 41 (40,2%) badanych środowiskach rodzinnych analizowana kontrola nad dzieckiem w wymiarze:

- śledzenia jego szkolnej kariery (kontakty ze szkołą, sprawdzanie lekcji, odpytywanie);
- regulowania ilości i sposobu spędzania przez dziecko wolnego czasu, w tym charakteru kontaktów rówieśniczych;
- pomocy w precyzowaniu i poszukiwaniu dziecięcych zainteresowań i działalności hobbystycznej;
- kształtowania edukacyjno-zawodowych aspiracji;

przybierała charakter permanentny i wielostronny. Prezentowane badania okazują się więc w tym aspekcie potwierdzać sformułowanie, iż wczesny okres pozostawania bez pracy „sprzyja częstszemu i dłuższemu przebywaniu z dziećmi” (K r y c z k a, 1997), co, jak wykazują one dalej, w kolejności późniejszej prowadzi do wykreowania oraz petryfikacji określonej i specyficznej struktury adaptacyjnego egzystowania wspólnoty rodzinnej.

Wykres 2

Kontrola nad dzieckiem w rodzinach bezrobotnych



Tymczasem aż w 18 rodzinach (17,9%) obowiązywała kontrola znikoma, w 16 (15,4%) natomiast badania wykazały brak jakiejkolwiek kontroli i zainteresowania losami dziecka (patrz wykres 2).

Istotna, z punktu widzenia przeobrażeń funkcji wychowawczej w rodzinach bezrobotnych, wydaje się korelacja, jaka zachodzi pomiędzy analizowaną już domową atmosferą a charakterem kontaktów bezrobotnych rodziców z ich dziećmi. Wyniki badań dotyczące tego zagadnienia prezentuje tabela 1.

Tabela 1

Domowa atmosfera a kontakty z dzieckiem w rodzinach bezrobotnych

Kontakty z dzieckiem	Domowa atmosfera								Razem	
	zgodna		zmienna		konfliktowa		agresywna			
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Częste	28	27,45	6	5,88	–	–	–	–	34	33,33
Sporadyczne	2	1,96	39	38,24	7	6,86	1	0,98	49	48,04
Brak kontaktów	–	–	7	6,86	5	4,91	7	6,86	19	18,63
R a z e m	30	29,41	52	50,98	12	11,77	8	7,84	102	100

Okazuje się, że w 19 rodzinach (18,63%) dzieci nie mają znaczących pod względem wychowawczym kontaktów z własnymi rodzicami. Socjalizacyjnie pejoratywny wymiar tego zjawiska podkreślany jest przez fakt, iż w 12 rodzinach (11,77%) spośród nich dominuje atmosfera konfliktowa – w 5 rodzinach (4,91%), oraz agresywna – w 7 rodzinach (6,86%). Częste natomiast, a sygnalizowane również przez innych autorów (K r y c z k a, 1997), kontakty bezrobotnych rodziców z dziećmi towarzyszą głównie zgodnemu funkcjonowaniu rodziny (28 badanych środowisk rodzinnych, tj. 27,45%). Priorytetami stają się tutaj: dążność do podtrzymywania i tak już mocno nadwątlonego materialnego statusu rodziny – w przeciwieństwie do dereistycznej postawy bezrobotnych, alkoholizujących się rodziców z silnie zdeorganizowanych rodzin (F r a c k o w i a k, M o s i e k, 1997) – oraz rozmaicie realizowany i podtrzymywany wewnątrzrodzinny model jej trwałego, acz swoistego funkcjonowania w warunkach kryzysowych. Model ten, przy zachowaniu sprawdzonych, pragmatycznych reguł, wyznaczających postępowanie członków rodziny, a określonych tutaj jako postawa **perytyczna** (łac. *peritus* – zaradny, praktyczny), pozwala w charakterystyczny sposób realizować jej funkcję wychowawczą.

Konstytuującymi ową postawę, czyli również swoisty model wychowania rodzinnego, interpersonalnej komunikacji i wreszcie codziennego bytowania, cechami są więc: polaryzacja postaw adaptacyjnych, skupionych na witalnym cyklu życiowym rodziny; wzmacnianie wewnątrzrodzinnych więzi, czemu to-

warzyszy mniejsza konfliktowość, wzmożona kontrola nad dzieckiem oraz częstsze z nim kontakty o silnym podłożu emocjonalnym; troska o rzetelnie realizowany obowiązek szkolny, będąca wykładnią ogniskowania zainteresowań rodziców na podtrzymywaniu i stymulowaniu takich aspiracji edukacyjno-zawodowych, które pozwolą dziecku w przyszłości wydostać się z krytycznego impasu, determinowanego, ze wszech miar negatywnym, wpływem bezrobocia.

Przeciwstawna, bo określana miarą dysharmonii rodzinnej i wychowawczej dysfunkcjonalności, okazuje się postawa **patientyczna** (łac. *patientia* – rezygnacja, uległość). Tak jak perytyczna wyłoniona została na podstawie korelacyjnego wskaźnika: zgodna i zmienna atmosfera domowa / częste kontakty bezrobotnych rodziców z dzieckiem, tak postawa patientyczna na podstawie wskaźnika: konfliktowa i agresywna atmosfera / brak lub sporadyczne kontakty z dzieckiem.

Tabela 2

Postawy bezrobotnych rodziców

Rodzaje postaw bezrobotnych rodziców			
perytyczna		patientyczna	
liczba	%	liczba	%
34	33,33	68	66,67

Postawa patientyczna częściej obecna w środowisku bezrobotnych rodzin (patrz tabela 2), staje się ekspiacyjnie warunkowaną ewentualnością, uwikłaną w deprecjonującą moc stiftungowskiej „spirali upadku”. Aporia i zwodniczość dereistycznego charakteru preparowania własnej i rodzinno-wspólnotowej wizji życia przez osobę bezrobotną kształtowana jest: chaosem i fragmentacją życia rodzinnego; odrealnieniem sytuacji rodzinnej w świadomości pozostających długo bez pracy rodziców; rozpadem i połowicznością emocjonalnych więzi z dzieckiem; wysoką konfliktowością, agresywnością i nierzadkimi patologiami – alkoholizm, przestępczość (F r a c k o w i a k, M o s i e k, 1997); zanikiem lub sporadycznością wychowawczej kontroli nad dzieckiem oraz lekceważeniem, a nawet zaniżaniem jego edukacyjno-zawodowych aspiracji.

Z jednej strony więc kohezja, z drugiej zaś – niszcząca desakralizacja familiarnego modelu wypełniania w stosunku do dziecka funkcji wychowawczej stanowiąc mają o jego silnej dychotomizacji. Nie jest to już zatem wyłącznie kwestia sporu, jaki tkwi pomiędzy nastawieniem nostycznym i illistycznym, lecz znamiennej, dla posttransformacyjnej rzeczywistości społecznej, walki o wychowawczą sprawczość rodziny we współtworzeniu jej nowoczesnego, odpowiadającego wyzwaniom współczesności, modelu.

Konsolidacja lokalnego systemu wsparcia społecznego osób bezrobotnych i ich rodzin

W doświadczaną codzienność, jakkolwiek rozmaicie postrzeganą, analizowaną i transformowaną, wpisane są dwa, jednocześnie się dokonujące, sposoby ludzkiego istnienia: indywidualny i społeczny (S z c z e p a ń s k i, 1988). Cechy i własności właściwe jednemu tylko przedmiotowi istniejącemu decydują o jego pierwszym – indywidualistycznym sposobie bycia; o drugim zaś – członkostwo i uczestnictwo w ponadjednostkowych formach egzystencji. Z tak pojmowanego, dualistycznego sposobu istnienia człowieka wynikają charakterystyczne dla niego rodzaje konfrontacji z pięcioma zasadniczymi, sklasyfikowanymi przez J. Szczepańskiego, grupami problemów istnienia:

- problemami „metafizycznymi”, dotyczącymi sensu i treści człowieczego istnienia;
- problemami elementarnymi, np. zaspokajaniem głodu, problemami płci, utrzymania zdrowia itp.;
- problemami wynikającymi z faktu społecznego współżycia;
- problemami warunkowanymi specyfiką psychiki ludzkiej;
- problemami codzienności (S z c z e p a ń s k i, 1988).

Niektóre z nich (jak np. utrata pracy czy też dłuższy okres bezrobocia) w zetknięciu z ludzką bezradnością, rozpaczą i frustracją rodzą potrzebę różnorodnego – emocjonalnego, wartościującego, instrumentalnego, informacyjnego lub duchowego (psychiczno-rozwojowego) – wsparcia (klasyfikacja rodzajów wsparcia za: K a w u l a, 1997). Aby realizowane ono było prawidłowo, musi opierać się na trzech zasadach:

- zasadzie egalitaryzacji – dążenie do wyrównywania szans życiowych, równouprawnienia w zakresie korzystania z różnych źródeł wspomagania społecznego i wreszcie równość wobec zdobyczy państwowej polityki społecznej;
- zasadzie „dzielenia” – uzupełnianie jakości sprawowanych przez rodzinę funkcji przez instytucje publiczne;
- zasadzie użyteczności – adekwatność tworzonych programów wspierania rodzin do ich rzeczywistych potrzeb (K a w u l a, 1997).

W rodzinie bezrobotnego, w szczególności zaś gdy długo pozostaje on bez pracy, kumulacja różnorodnych problemów egzystencjalnych prowadzić musi w oczywisty sposób do wspierania wszystkich jej członków.

Interesującą propozycję w tym względzie stanowi psychoekologiczny model wielostopniowej, zintegrowanej pomocy bezrobotnym A. Bańki. Kładzie on nacisk na „proces pomocy ludziom w ich naturalnym *milieu* [...], tj. środowisku życia i zamieszkania, poprzez stwarzanie i podtrzymywanie możliwości realizowania celów zawodowych” (B a ń k a, 1995). System wsparcia i do-

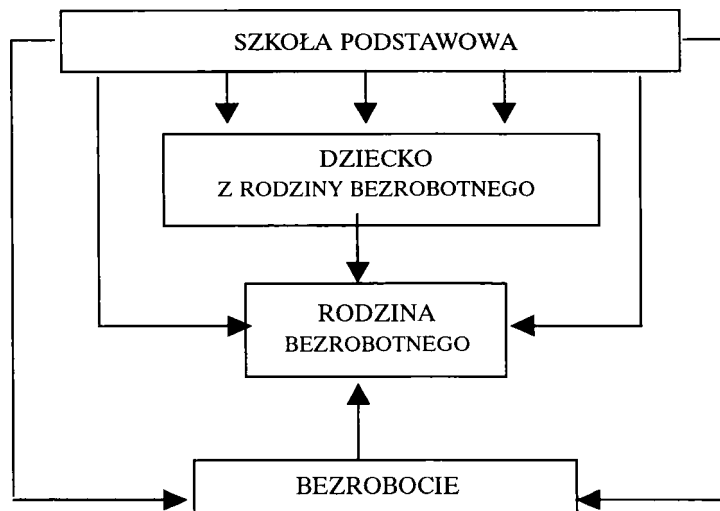
radztwa zawodowego skupia się na poziomie jednostkowym, rodzinnym, lokalnym i regionalnym; dąży do zaangażowania jak największej i najbardziej kompetentnej liczby instytucji i organizacji go realizujących. Pomocy i wsparciu informacyjnemu (system doradztwa zawodowego, pośrednictwa pracy i zawodoznawstwa realizowanego przez rejonowe urzędy pracy, kluby pracy) towarzyszyć powinno wsparcie instrumentalne (ekonomiczno-finansowa pomoc udzielana przez np. miejskie ośrodki pomocy społecznej), jak również psychiczno-rozwojowe (psychoterapeutyczna i pedagogiczna pomoc szkół, poradni psychologiczno-pedagogicznych, służby zdrowia).

Szczególna rola, jak sądzę, w aspekcie holistycznego wsparcia przypada szkole podstawowej i reprezentującemu ją w swych działaniach pedagogowi szkolnemu. Zdolna jednoczyć w sobie wieloaspektowe formy i strategie wspierania dziecka z rodziny bezrobotnego i jego rodziców przez:

- realizowaną działalność preorientacyjną, orientacyjną i zawodoznawczą pedagoga szkolnego i wychowawców,
- niesioną materialną i finansową pomoc w kooperacji z miejskim ośrodkiem pomocy społecznej oraz rządowymi i pozarządowymi instytucjami i organizacjami,
- prowadzone przez pedagoga i psychologa szkolnego różne formy psychoterapii, socjoterapii, prelekcje, programy i zajęcia edukacyjne,
- organizowanie dziecku czasu wolnego w ramach działalności przyszkolnych świetlic środowiskowych,
- staje się lokalnym centrum ich wspomagania, realizując własny, prozatrudnieniowy model funkcjonowania (patrz schemat 1).

Schemat 1

Prozatrudnieniowy model działalności szkoły w środowisku lokalnym



Oparta w swym działaniu na znajomości praw rządzących liberalno-demokratyczną gospodarką rynkową zmierzać powinna zatem szkoła do myślenia o człowieku, przyszłym zaś pracowniku w kategoriach określonych przez *homo eutyfronicusa* (K o m a r, 1996). Będąc istotą prawą, uczciwą i kompetentną, dąży do preparowania takiej rzeczywistości społecznej, w której syntonii froniczno-tymicznej (sformułowanie W. Komara) towarzyszyć będzie, powszechnie obowiązujący etos pracy. „Gospodarka rynkowa musi się stać gospodarką ludzkich szans” (K o m a r, 1996). Bezrobocie zaś, będące jak na razie jaskrawym tego zaprzeczeniem, budować powinno w świadomości polskiego społeczeństwa przekonanie o dotychczas niespełnionej przez państwo misji powszechnego czynienia dobra.

Uwagi końcowe

Jeszcze nie tak bardzo odległa pedagogiczna aporia w konfrontacji z dylematami ludzkiego istnienia obecnie zdaje się skutecznie zastępowana coraz to bardziej efektywnymi propozycjami ich przewyżczania. Konwergentne w swym aksjologicznym i prakseologicznym kontekście zmierzać one powinny do powszechnego egalitaryzowania szans życiowych i budzenia słusznych, bo możliwych do zrealizowania, pragnień godniejszego i dostatniejszego życia. Służąca temu, a rozumniejsza niż dotychczas, demokracja wspierana bonityczną świadomością tych, którzy o jej instytucjonalnym wymiarze bezpośrednio decydują, ponownie konstruować powinna etos społeczny zawarty w dialogu: dobra, prawdy i moralności.

Bibliografia

- Auleytner J., 1997: *Polityka społeczna. Teoria a praktyka*. Warszawa.
- Bańka A., 1995: *Zawodoznawstwo, doradztwo zawodowe, pośrednictwo pracy. Psychologiczne metody i strategie pomocy bezrobotnym*. Poznań.
- Boczoń J., Toczyski W., Zielińska A., 1995: *Ubóstwo jako zjawisko społeczne oraz przedmiot pracy socjalnej*. W: *Pedagogika społeczna*. Red. T. Pilch, I. Lepalczyk. Warszawa.
- Buksiński T., 1994: *Spółeczeństwo obywatelskie a społeczeństwo rynkowe*. W: *Filozofia w dobie przemian*. Red. T. Buksiński. Poznań.
- Frąckowiak T., 1995: *Wstęp*. W: *Socjalizacja a wartości (aktualne konteksty)*. Red. T. Frąckowiak, J. Modrzewski. Poznań.

- Frąckowiak T., 1996: *Selekcje szkolne okresu zmiany ustrojowej. O potrzebie odnowienia egalitaryzmu oświatowego*. „Studia Edukacyjne”, nr 2.
- Frąckowiak T., Mosiek P., 1997: *Problemy wsparcia społecznego rodzin bezrobotnych i alkoholików w warunkach średniego miasta*. „Auxilium Sociale – Wsparcie Społeczne”, nr 3/4.
- Hamilton M., Hirszowicz M., 1995: *Klasy i nierówności społeczne w perspektywie porównawczej*. Warszawa.
- Kabaj M., 1997: *Strategie i programy przeciwdziałania bezrobociu*. Warszawa.
- Kawula S., 1997: *Dziecko w rodzinie ryzyka – zagrożenia socjalne*. W: *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*. Red. S. Kawula, J. Brągiel, A. W. Janke. Toruń.
- Kawula S., 1997: *Spirala życzliwości: od wsparcia do samodzielności*. „Auxilium Sociale – Wsparcie Społeczne”, nr 1.
- Komar W., 1996: *Praca, człowiek i edukacja zawodowa czasu transformacji. W stronę cywilizacji eutyfronicznej*. „Edukacja”, nr 2.
- Kryczka P., 1997: *Zmiany ról rodzinnych w rodzinach bezrobotnych*. W: *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie*. Red. P. Kryczka. Lublin.
- Kunowski S., 1996: *Podstawy współczesnej pedagogiki*. Warszawa.
- Mosiek P., 1998: *Bezrobocie i jego socjopedagogiczne następstwa. Raport z badań*. „Studia Edukacyjne”, nr 4.
- Mosiek P., 1998: *Spółczesność polska okresu wczesnej demokracji*. „Społeczeństwo Otwarte”, nr 3.
- Pohorille M., red., 1961: *Mata encyklopedia ekonomiczna*, Warszawa.
- Solarczyk-Ambrozik E., 1996: *Potrzeby edukacyjne bezrobotnych a udział rejonowych urzędów pracy w określaniu warunków ich realizacji*. „Studia Edukacyjne”, nr 2.
- Stochmiałek J., red., 1998: *Pedagogika wobec kryzysów życiowych*. Warszawa–Radom.
- Syrek E., 1997: *Zmiana społeczna a problem tożsamości jednostki*. „Chowanna”, T. 1(8).
- Szczygalski J., 1988: *O indywidualności*. Warszawa.
- Wnuk-Lipiński E., 1996: *Demokratyczna rekonstrukcja. Z socjologii radykalnej zmiany społecznej*. Warszawa.
- Woźniak R. B., 1997: *Zarys socjologii edukacji i zachowań społecznych*. Koszalin.